A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Środa, 26 listopada Nr 284 (2473)

II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju aktywizuje całe społeczeństwo do walki o realizację porywających zadań programu Frontu Narodowego

Na terenie całego kraju trwają intensywne przygotowania do II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju, który obradować będzie 30 bm. w Warszawie. Działacze terenowych komitetów obrońców pokoju wraz z czołowymi aktywistami Frontu Narodowego postanawiają na powiatowych zjazdach i miejskich konferencjach jeszcze bardziej zwiększyć swe wysiłki w walce o realizację porywających zadań programu Frontu Narodowego dla wzmocnienia sił Polski Ludowej — ważnego ogniwa w światowym obozie pokoju.

We wszystkich powiatach woj. łódzkiego odbyły się powiatowe zjazdy bojowników o pokój, w których uczestniczyli liczni aktywiści terenowych komitetów obrońców pokoju

W gorącą manifestację na cześć wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, na cześć niezłomnej walki narodu polskiego o wykonanie wielkich zadań budowy potęgi Ojczyzny Ludowej, przerodził się zjazd bojowników o pokój pow. łódzkiego, który odbył się w Aleksandrowie.

Delegatem powiatu łódzkiego na Drugi Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju wybrano przodującego chłopa z gromady Proboszczewice Antoniego Głowackiego, aktywistę Frontu Narodowego, który swym przykładem zmobilizował chłopów do przedterminowej realizacji obowiązków wobec Państwa.

Na miejskiej konferencji bojowników o pokój w Gdańsku dyskutanci w licznych wypowiedziach z radością witali uchwałę Prezydium PKOP w sprawie zwołania II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju, który w imieniu milionów Polaków, skupionych we Froncie Narodowym ustali sposoby dalszego uwielokrotniania sił polskiego ruchu pokoju oraz postulaty na Kongres Narodów w Wiedniu.

Zabierający głos w dyskusji robotnicy mówili o tym, jak masy pracujące Wybrzeża witają II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju dalszym wzmożeniem pracy, podejmowaniem i realizacją zobowiązań produkcyjnych, które przyczynią się do wzmocnienia siły gospodarczej i obronnej ich Ludowej Ojczyzny.

Od 1 - 10 grudnia „Dni przeciwgruźlicze"

Wzorem lat ubiegłych Polski Czerwony Krzyż organizuje w dniach od 1 do 10 grudnia br. na terenie całego kraju dni przeciwgruźlicze.

Tematem szerokiej akcji propagandowej przeprowadzanej w czasie „dni" wśród mieszkańców miast, gromad wiejskich, załóg zakładów pracy i młodzieży szkolnej będzie przede wszystkim zapobieganie i zwalczanie gruźlicy — tej smutnej spuścizny z okresu rządów kapitalistycznych i okupacji.

Prelegenci Polskiego Czerwonego Krzyża przygotowują obecnie cykl odczytów, w których przedstawią doniosłe znaczenie szczepienia tzw. szczepionką BCG niemowląt i dzieci starszych, zabezpieczonych dzięki niej przed tą groźną chorobą społeczną.

Delegacja radziecka wniosła uzupełnienie do projektu rezolucji w sprawie Korei

NOWY JORK. 23 bm. delegacja radziecka na obecną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ wniosła uzupełnienie do swego projektu rezolucji w kwestii koreańskiej, które ma być włączone do pierwszego paragrafu tego projektu, po wstępie. Uzupełnienie to głosi:

„Zalecić stronom walczącym w Korei niezwłoczne i całkowite zaprzestanie ognia, tj. działań wojennych stron na lądzie, na morzu i w powietrzu, na podstawie już uzgodnionego między stronami walczącymi projektu porozumienia w sprawie rozejmu, oraz przekazanie sprawy całkowitej repatriacji jeńców wojennych do rozstrzygnięcia komisji dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej przewidzianej w radzieckim projekcie rezolucji, w której to komisji uchwały podejmowane będą większością dwóch trzecich głosów".

Roger Vailland w Polsce

Dnia 22 listopada br. znakomity, postępowy pisarz francuski Roger Vailland, autor sztuki „Pułkownik Foster przyznaje się do winy", wygłosił w sali Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy w Warszawie odczyt pt. „Moje miasteczko pod okupacją amerykańską".
Na zdjęciu: Po odczycie, Roger Vailland rozdaje autografy. *(Foto — CAF)*

Imponujący przebieg Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Tysiączne rzesze młodzieży z miast i wsi biorą udział w imprezach urządzanych z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Liczne wieczornice, odczyty, wspólne wycieczki do kin i teatrów, dyskusje nad oglądanymi filmami i przeczytanymi książkami autorów radzieckich są dla młodzieży polskiej okazją do jeszcze bliższego poznania Wielkiego Kraju Rad, do poznania bohaterskiej młodzieży radzieckiej.

W okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z głośników radiowęzła w zakładach im. J. Krasickiego w Warszawie rozbrzmiewają krótkie pogadanki o życiu i osiągnięciach wspaniałych ludzi wielkiego Kraju Rad.

Młodzież ZMP-owska kierująca pracą radiowęzła popularyzuje wśród załogi zakładów z której większość stanowi młodzież, również dzieła wybitnych pisarzy radzieckich. Robotnicy poznają z audycji radiowęzła rewolucyjną poezję Majakowskiego, słuchają żywych recenzji z filmów radzieckich, wyświetlanych w czasie festiwalu oraz recenzji z gościnnych występów teatru im. Mossowietu.

*

Szkolne koło przyjaciół ZSRR przy Liceum Pedagogicznym TPD w Bydgoszczy należy do najlepszych w województwie. Uczniowie liceum, którzy będą w przyszłości nauczycielami języka rosyjskiego dążą przede wszystkim do pogłębienia i rozszerzenia wiadomości z dziedziny historii, geografii i sztuki narodów Związku Radzieckiego.

Dużą rolę w pogłębianiu wiedzy o ZSRR odgrywa również bardzo rozpowszechnione czytelnictwo książek i prasy radzieckiej. Uczniowie prenumerują i omawiają prasę radziecką i studiują radzieckie nowości wydawnicze.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej młodzież organizuje wycieczki na nowe filmy radzieckie i żywo nad nimi dyskutuje.

Blisko milion ha zalesiono w Polsce po wojnie

Państwo ludowe przeprowadza co roku na wielką skalę prace zalesieniowe, które przyczyniają się do stałej poprawy stanu zalesień, ogromnie zniszczonych i zaniedbanych w okresie przedwojennym przez bezplanową, rabunkową gospodarkę kapitalistyczną. W wyniku tych prac zmniejszają się również szkody spowodowane przez okupanta i działania wojenne.

Tegoroczny plan przewidywał zalesienie około 123 tys. ha. Większość tych prac — blisko 117 tys. ha — została wykonana, do października br.

Po wojnie w lasach państwowych i chłopskich zalesiono ogółem ponad 950 tys. ha zrębów przedwojennych, wojennych i bieżących oraz znaczne obszary nieużytków. Jest to wielkie osiągnięcie, gdyż w ciągu 8 lat władzy ludowej zalesiono znacznie więcej niż przez 20 lat rządów kapitalistycznych.

Władze francuskie zamknęły 2 pisma wychodźtwa polskiego

Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło zakaz wydawania dwóch pism wychodźtwa polskiego we Francji: dziennika „Gazeta Polska" i tygodnika ilustrowanego „Polska i Świat".

„Gazeta Polska" została założona w r. 1941 przez Polaków — uczestników ruchu oporu i była wydawana w głębokim podziemiu podczas okupacji hitlerowskiej.

Zamknięcie pism polskich uważane jest powszechnie za nowe uderzenie w wychodźtwo polskie we Francji, za jeszcze jeden krok na drodze faszyzowania Francji i za prowokację zmierzającą do wywołania napięcia w stosunkach polsko-francuskich.

Panuje powszechny pogląd, że zamknięcie „Gazety Polskiej" nie odbyło się bez udziału ambasady Stanów Zjednoczonych w Paryżu, która zaniepokojona jest stanowiskiem uchodźtwa polskiego wobec tworzenia neohitlerowskiego Wehrmachtu.

Opinia publiczna francuska przyjęła z głębokim oburzeniem zamknięcie pism polskich, które propagowały przyjaźń narodu polskiego i francuskiego.

Spotkanie nauczycieli z budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, 25 bm. w sali Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie odbyło się spotkanie nauczycieli stolicy i pracowników Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia" z budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki. Spotkanie zamieniło się w gorącą manifestację na cześć Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina.

Miłych gości — radzieckich robotników i inżynierów powitał przewodniczący ZZNP — E. Kuroczko. Młodzież wręczyła gościom upominki i wiązanki kwiatów.

Za serdeczne przyjęcie podziękowała w imieniu budowniczych Pałacu, jedna z kobiet zatrudnionych przy jego wznoszeniu S. I. Judina.

Na zakończenie spotkania odbyła się bogata część artystyczna.

Sztafeta Pokoju

W dniu 24 listopada 1952 r. wyruszyła z Warszawy z Placu Konstytucji do Łodzi centralna sztafeta pokoju, która wiezie meldunki o podjętych zobowiązaniach dla uczczenia II Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju i Kongresu Narodów w Wiedniu.

Na zdjęciu: Na moment przed startem. *(Foto — CAF)*

Pogrzeb posłanki Doroty Kłuszyńskiej

W dniu 25 bm. na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie odbył się pogrzeb posłanki Doroty Kłuszyńskiej, członka KC PZPR, prezesa Zarz. Głównego Tow. Przyjaciół Dzieci.

Na pogrzebie obecni byli przedstawiciele Komitetu Centralnego i Komitetu Warszawskiego PZPR, posłowie na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przedstawiciele zarządów głównych TPD, Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskiego i Stow. Dziennikarzy Polskich oraz liczne delegacje młodzieży szkół TPD.

Wielkoduszny akt

Ustawa amnestyjna, uchwalona przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, głosi na wstępie: „Celem upamiętnienia uchwalenia w dniu 22 lipca 1952 r. Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pierwszy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wybrany na podstawie tego wiekopomnego w dziejach narodu aktu stanowi..."

Stanowi, że udziela się amnestii sprawcom i uczestnikom przestępstw, popełnionych przed dniem 20 listopada 1952 r., że z mocy amnestii podlegają całkowitemu darowaniu przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę pozbawienia wolności do jednego roku lub karę grzywny albo obie te kary łącznie, że takie przestępstwa puszcza się w niepamięć i przebacza, że kary orzeczone za wykroczenia polegające na niewykonaniu obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych, zbóż, ziemniaków i mleka, ulegną darowaniu pod warunkiem, że obowiązek dostawy zostanie wykonany najpóźniej do 31 grudnia 1952 r., że całkowitym przebaczeniem objęte są także naruszenia dyscypliny pracy, zagrożone karami porządkowymi, że amnestia obejmuje całkowitym przebaczeniem pewne przestępstwa skarbowe.

Niezależnie od zasady całkowitego przebaczenia powyższych przestępstw i wykroczeń, ustawa stosuje szeroko system częściowego darowania i łagodzenia kar. Szczególnie szeroko ustawa stosuje system darowania i łagodzenia kar w stosunku do młodocianych stanowiąc, że osobom, które w chwili popełnienia przestępstwa nie miały ukończonych 18 lat życia darowuje się kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze nie powyżej lat 3, a łagodzi się o połowę kary pozbawienia wolności w rozmiarze powyżej 3 lat. Z mocy amnestii kara śmierci ulega zamianie na karę 15 lat więzienia, a kara więzienia dożywotniego — na karę 12 lat więzienia. Z mocy amnestii puszcza się także w niepamięć i przebacza przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do jednego roku tzn. że w sprawach o te przestępstwa umarza się postępowanie.

Ustawa amnestyjna eliminuje jednak od dobrodziejstw amnestii: szpiegów, dywersantów, terrorystów, sabotażystów, zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich, osoby odpowiedzialne za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, osoby, które popełniły z chęci zysku przestępstwo na szkodę gospodarki narodowej, dopuszczając się zaboru lub przywłaszczenia własności społecznej o wartości przenoszącej 20 tys. zł i niektórych recydywistów.

Wprowadzając te wyłączenia ustawa przewiduje jednak możność stosowania amnestii do tych, którzy nie byli organizatorami związku przestępczego, nie pełnili w nim czynności kierowniczych i nie brali udziału w zamachach terrorystycznych.

Ogółem biorąc w wyniku wykonania ustawy amnestyjnej odzyska wolność przeszło połowa ogólnej liczby osób, przebywających w zakładach karnych, a u przytłaczającej większości kary zostaną wydatnie złagodzone. Jest to więc amnestia bardzo szeroka.

Uzasadniając projekt ustawy amnestyjnej, minister Bezpieczeństwa Publicznego Radkiewicz, stwierdził m. in.: „Wniosek o amnestię Rząd przedkłada pod obrady nowego Sejmu, jako jedną z pierwszych ustaw... W projekcie tym Rząd proponuje objęcie amnestią przestępstw popełnionych przed 20 listopada br. i związanie w ten sposób amnestii z datą rozpoczęcia prac nowowybranego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". A to dlatego, ażeby amnestionowanym uzmysłowić w całej pełni więź między spotykającą ich łaską a wielkim świętem narodu — zwycięstwem Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu.

Uchwalenie ustawy amnestyjnej jest dowodem siły naszego Państwa Ludowego. Minister Bezpieczeństwa Publicznego stwierdził: „Wielkoduszny akt Władzy Ludowej jest wyrazem naszej siły. Władza Ludowa nigdy dotąd nie była tak mocna i tak pewna, jak obecnie — dlatego jest możliwa tak szeroka amnestia". A tajemnica tej naszej siły, naszych zwycięstw we wszystkich dziedzinach życia naszego kraju, naszej pewności jutra — tkwi w jedności całego narodu. Jedność i solidarność narodu są gwarancją, że potrafimy skutecznie unieszkodliwić każdego, kto

(Ciąg dalszy na str. 2)

Owacyjne przyjęcie Haliny Czerny-Stefańskiej w Brukseli

W dniu 21 bm. w wielkim Pałacu Sztuki Beaux-Arts w Brukseli odbył się recital pianistki Haliny Czerny-Stefańskiej. Na koncert przybyło ponad 2.000 osób. Zebrana publiczność przyjęła owacyjnie polską artystkę i gorąco oklaskiwała jej grę. Na koncercie była obecna królowa Elżbieta, która złożyła gratulacje Czerny-Stefańskiej.

Potężne manifestacje młodzieży na rzecz pokoju

Centralna Sztafeta Pokoju

przybyła z Łodzi do Poznania

Centralna sztafeta pokoju młodzieży polskiej, wioząca meldunki i pozdrowienia dla Kongresu Narodów w Wiedniu, przybyła manifestacyjnie witana 24 bm. w godzinach wieczornych do Łodzi, skąd wyruszyła następnego dnia rano w dalszą drogę do Poznania. W skład sztafety wchodzą obecnie przedstawiciele Warszawy i Łodzi, oraz województw: warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, białostockiego, olsztyńskiego, kieleckiego, krakowskiego i rzeszowskiego. W Poznaniu i Zielonej Górze na trasie, wiodącej do Słubic, przyłączą się do sztafety przedstawiciele pozostałych województw.

Przybycie sztafety do Łodzi poprzedził wielki wiec młodzieży w hali sportowej „Włókniarz" na Widzewie. W wiecu wzięło udział ponad 7 tys. chłopców i dziewcząt — młodych robotników, uczniów i studentów szkół wyższych.

Gdy do hali wkraczają członkowie sztafety centralnej z Warszawy oraz województw warszawskiego, olsztyńskiego, białostockiego i lubelskiego, młodzież wita ich entuzjastycznie. W imieniu sztafety przemówił młody przodownik pracy z MDM Marian Dobrzyński.

Wiec zakończył się odśpiewaniem hymnu młodzieży demokratycznej, po czym nastąpiły występy artystyczne i sportowe zespołów młodzieżowych.

*

25 bm. w godzinach wieczornych z Łodzi do Poznania przybyła Centralna Sztafeta Pokoju młodzieży polskiej, wioząca serdeczne życzenia dla Kongresu Narodów w Obronie Pokoju oraz meldunki o osiągnięciach i nowopodjętych zobowiązaniach młodzieży Warszawy, Łodzi oraz poszczególnych województw.

Sztafetę przyjęła w Poznaniu licznie zebrana młodzież na wielkim wiecu w auli Uniwersytetu.

ze ŚWIATA

* **PARYŻ.** Trwająca obecnie we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad sprawami budżetowymi ujawniła zaostrzenie sytuacji wewnętrznej we Francji.

* **PEKIN.** Wojenny komitet kontrolny w U-czang wydał zarządzenie o konfiskacie mienia angielskiej spółki akcyjnej „Mackensie and Co" w U-czang.

* **SZANGHAJ.** Szanghajski wojskowy komitet kontroli wydał rozkaz konfiskaty majątku czterech angielskich towarzystw akcyjnych w Szanghaju, m. in. towarzystwa tramwajowego i wodociągowego.

* **RYGA.** W Rydze przystąpiono do budowy wysokościowca — Pałacu Kołchoźnika. Będzie to gmach wysokości 105 metrów.

* **BUKARESZT.** W latach władzy ludowej przeszło 3,5 miliona osób nauczyło się w Rumunii czytać i pisać. W kraju otwarto przeszło 3 tysiące nowych szkół powszechnych oraz około 400 szkół średnich. Liczba wyższych uczelni wzrosła trzykrotnie.

* **PRAGA.** Nowy, poważny sukces produkcyjny odnieśli budowniczowie wielkiego kombinatu hutniczego im. K. Gottwalda w Kunczycy. Przedterminowo uruchomiono nowy, trzeci z kolei piec martenowski, z którego otrzymano już pierwszą stal.

* **MOSKWA.** Inżynierowie radzieccy skonstruowali kombajn do zbioru liści herbaty. Maszyna ta zbiera w ciągu dnia w przybliżeniu 100 kg liści herbaty.

* **BERLIN.** Masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyrażają uczucia przyjaźni dla Związku Radzieckiego, podejmując zobowiązania produkcyjne z okazji odbywającego się w NRD Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej i wstępując w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej.

* **MOSKWA.** Na polach sowchozu im. Mołotowa w rejonie Komaryńskim w obwodzie poleskim znaleziono wielki meteoryt należący do grupy najrzadziej spotykanych meteorytów — pallasitów.

* **SOFIA.** W roku bieżącym wydatki na rozwój służby zdrowia w Bułgarii wzrosły przeszło 18-krotnie w porównaniu z 1944 rokiem. Liczba szpitali w latach władzy ludowej zwiększyła się przeszło trzykrotnie. W zakładach przemysłowych czynnych jest obecnie 668 ambulatoriów.

* **TIRANA.** W tych dniach minęła 6 rocznica zakończenia reformy rolnej w Albanii. W wyniku reformy rolnej chłopi albańscy otrzymali 320 tys. hektarów ziemi uprawnej.

* **TOKIO.** Przeszło 30 zrzeszeń związków zawodowych, wchodzących w skład Federacji związków zawodowych robotników kolei prywatnych, powzięło uchwałę w sprawie przeprowadzenia z końcem listopada i w pierwszych dniach grudnia br. szeregu wielkich strajków.

Odezwa niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju

Jak donosi agencja ADN, niemiecki Komitet Obrońców Pokoju wezwał ludność Niemiec do walki o realizację uchwał międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Na konferencji tej — stwierdza odezwa — wszyscy uczestniczący w jej obradach przedstawiciele Niemiec przyrzekli uroczyście prowadzić we wspólnym froncie zdecydowaną walkę przeciwko ratyfikacji wojennego „układu ogólnego", o podjęcie przez cztery mocarstwa rozmów w sprawie Niemiec. Ważną przesłanką dla wykonania tego wielkiego zadania jest wzajemne porozumienie między Niemcami i utworzenie rządu ogólno-niemieckiego w wyniku wolnych wyborów ogólno-niemieckich.

Wzywając cały naród niemiecki do wzmożenia walki o pokój, niemiecki Komitet Obrońców Pokoju podkreśla: szeroki ruch ludowy w obronie narodowych interesów Niemiec, łączący się ściśle z ruchem wszystkich narodów europejskich na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju, winien być jeszcze bardziej rozszerzony. Wyrazem tego ruchu będzie niemiecki kongres o wzajemne porozumienie i pokój, który odbędzie się w Berlinie w dniach 28 i 29 listopada.

Satyra radziecka

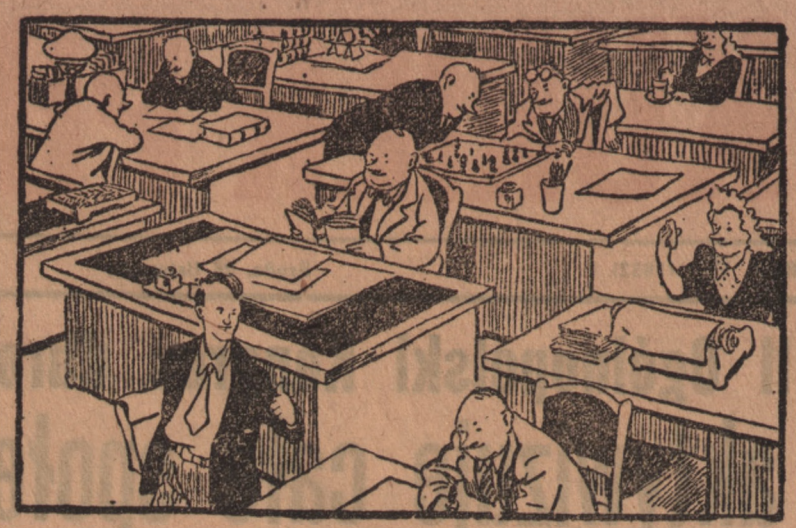

— *Dlaczego im nie zwrócicie uwagi, naczelniku? Przecież oni nic nie robią...*

— *Nie lubię mieszać się do spraw rodzinnych.*

(Wg „Krokodyla")

Osiągnięcia uczonych radzieckich wzorem dla naukowców polskich

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Instytut Matematyczny Polskiej Akademii Nauk i Oddział Warszawski Polskiego Towarzystwa Matematycznego zorganizowały posiedzenie naukowe, poświęcone omówieniu osiągnięć wybitnych uczonych — matematyków radzieckich. Na posiedzenie przybyli liczni czołowi matematycy polscy z wiceprezesem Polskiej Akademii Nauk prof. W. Sierpińskim na czele.

Zagajając posiedzenie prezes Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Matematycznego, laureat Nagrody Państwowej prof. A. Mostowski podkreślił, że posiedzenia poświęcone omówieniu dorobku nauk matematycznych Związku Radzieckiego w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej stały się już tradycją Polskiego Towarzystwa Matematycznego i Instytutu Matematycznego PAN.

W czasie posiedzenia dyrektor Instytutu Matematycznego PAN i członek rzeczywisty PAN prof. K. Kuratowski wygłosił referat o najnowszych osiągnięciach matematyków radzieckich w dziedzinie topologii.

Prelegent nakreślił bogaty dorobek wielkiej szkoły topologicznej Związku Radzieckiego, kierowanej przez prof. P. S. Aleksandrowa oraz naświetlił jej wpływ na rozwój topologii w skali światowej, a w szczególności jej oddziaływanie na twórczość matematyków polskich.

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. S. Turski przedstawił osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie zastosowań matematyki w fizyce i technice, podkreślając wielką pomoc matematyków radzieckich przy rozwiązywaniu skomplikowanych zagadnień technicznych w ZSRR. Prelegent uwypuklił osiągnięcia w tym zakresie radzieckich matematyków z Muskeliszwilim, N. Kryłowem, Bogoliubowem, Kantorowiczem i Lusternikiem na czele.

Profesor R. Sikorski szeroko omówił dorobek wielkiego matematyka radzieckiego — Kronroda, którego prace stały się podstawą dla teorii funkcji rzeczywistych.

Straszliwy kryzys mieszkaniowy w Anglii

Prasa angielska z głębokim zaniepokojeniem wskazuje na zaostrzanie się kryzysu mieszkaniowego, który przybrał charakter klęski narodowej.

W Londynie brak jest mieszkań dla przeszło 200.000 rodzin, w Glasgow dla przeszło 120.000 osób, w Manchester dla około 200.000 osób. Charakterystyczne dla wielu miast angielskich jest to, że ohydne dzielnice spelunek rozrastają się nieustannie.

Jak przyznał ostatnio dziennik „New Statesman and Nation" nie ma i nie może być żadnego planu usunięcia lub przebudowy tych okropnych pomieszczeń, w których mieszkają ludzie w nieznośnych wprost warunkach.

Z procesu zdrajcy Slansky'ego i jego wspólników

Clementis zdemaskowany w roli agenta imperialistów

PRAGA (PAP) W dalszym ciągu procesu zdrajcy Slansky'ego i jego wspólników sąd przesłuchał dodatkowo oskarżonego Clementisa w sprawie jego zbrodniczej działalności. Clementis zeznał, iż będąc burżuazyjnym nacjonalistą słowackim, był równocześnie agentem Benesza. Wspólną platformą, łączącą tych sługusów imperialistów amerykańsko-angielskich, była ich zaciekła nienawiść do ustroju ludowo-demokratycznego oraz dążenie do przywrócenia za wszelką cenę kapitalizmu w Czechosłowacji.

Następnie przesłuchany został oskarżony trockista Artur London, b. wiceminister spraw zagranicznych do spraw kadr. London przyznał się, że był aktywnym uczestnikiem antypaństwowego ośrodka spiskowego. Oskarżony potwierdził, że był agentem wywiadu amerykańskiego i angielskiego oraz pośrednikiem w wymianie korespondencji między szpiegiem Slanskym a agentem wywiadu angielskiego — Zilliacusem.

Oskarżony był ściśle związany z Noelem Fieldem i innymi zaufanymi osobami kierownika amerykańskiej sieci szpiegowskiej w Europie, Allena Dullesa i przekazywał im systematycznie poufne informacje o sytuacji w Czechosłowacji.

Następnie zeznawał oskarżony Hajdu, b. wiceminister spraw zagranicznych. Pod ciężarem dowodów przyznał się on całkowicie do winy popełnienia zbrodni zarzuconych mu w akcie oskarżenia. Oskarżony zeznał, że dostarczał agentom imperialistycznym ważnych informacji, stanowiących tajemnicę państwową.

Hajdu stwierdził, że z oskarżonym Clementisem związał się jeszcze w r. 1939 w Paryżu oraz że wywiad angielski zwerbował go latem 1941 r. w czasie jego pobytu w Anglii.

Po przesłuchaniu przez sąd świadków Dufeksa i Vlastimila Bereka, zeznawał oskarżony Andre Simone, b. współpracownik dziennika „Rude Pravo". W obliczu niezbitych dowodów oskarżony przyznał się do popełnionych zbrodni i opowiedział o swej karierze międzynarodowego szpiega.

Simone oświadczył, iż pochodzi z rodziny fabrykanta, co zdecydowało o jego wrogim stosunku do klasy robotniczej. Już w r. 1926, mieszkając w Niemczech, Simone przeszedł na pozycje trockistowskie i prowadził robotę dywersyjną, początkowo w komunistycznej partii Niemiec, a następnie we francuskim ruchu robotniczym. W r. 1939 Simone został zwerbowany do wywiadu francuskiego. W tym samym roku złożył agentowi wywiadu angielskiego Paulowi Willertowi pisemne zobowiązanie i od tego czasu gorliwie służył wywiadowi angielskiemu.

W okresie późniejszym, powracając z Meksyku, gdzie pracował z polecenia wywiadu angielskiego, Simone został w Nowym Jorku zwerbowany przez agenta wywiadu amerykańskiego Schoenbruna. W Pradze Simone skontaktował się z agentami wywiadu amerykańskiego i francuskiego i przekazywał im informacje szpiegowskie, których dostarczał mu Slansky i wszyscy członkowie ośrodka spiskowego. Z polecenia Slanskyego oskarżony udostępnił łamy prasy czechosłowackiej szpiegowi angieskiemu Zilliacusowi, który w swych artykułach gloryfikował klikę Tito.

Następnie przed sądem państwowym stanął oskarżony Frejka, jeden z głównych pomocników Slanskyego w spisku, b. kierownik referatu gospodarki narodowej przy kancelarii prezydenta Republiki. Frejka od 1940 r. był szpiegiem angielskim. W czasie wojny znajdował się w londyńskim otoczeniu Benesza. Po powrocie do Pragi skontaktował się ze Slanskym i kontynuował swa zbrodniczą działalność.

Masy pracujące CSR domagają się surowej kary dla zdrajców narodu

Naród czechosłowacki wyraża głębokie oburzenie z powodu zbrodniczych knowań imperialistów i ich podłych agentów przeciwko ustrojowi ludowemu Czechosłowacji. Do sądu państwowego w Pradze oraz do redakcji pism czechosłowackich napływają niezliczone rezolucje, domagające się najsurowszej kary dla nikczemnych zdrajców z antypaństwowego ośrodka spiskowego z Rudolfem Slanskym na czele.

W rezolucjach stwierdzających: „Zadamy kary śmierci dla zdrajców!", „Dziękujemy towarzyszowi Gottwaldowi!", „Niechaj zdrajcy poznają surową sprawiedliwość narodu!", „Zwiększone wysiłki produkcyjne — oto nasza odpowiedź!" — robotnicy, chłopi, wszyscy ludzie pracy CSR wyrażają swój gniew i pogardę dla stojących przed sądem agentów imperializmu oraz głębokie przywiązanie i miłość dla wodza narodu czechosłowackiego Klementa Gottwalda i partii komunistycznej.

Napięta sytuacja w Iraku

Agencja TASS donosi za prasą bejrucką, iż sytuacja w Iraku jest nadal napięta.

Rozgłośnia w Damaszku podała, iż przed ambasadą angielską i na głównych ulicach Bagdadu odbyły się wielkie demonstracje antyimperialistyczne. Demonstranci domagali się dymisji obecnego rządu. Obrzucono kamieniami lokal partii „Związek Konstytucyjny", na czele której stoi były premier Nuri Said.

Usiłując rozpędzić demonstrantów policja użyła broni palnej i gazów łzawiących.

Jak donosi dziennik egipski „Al Misri", 140 osób odniosło rany, a 8 zostało zabitych. Na rozkaz premiera Nureddina Mahmuda wszystkie najważniejsze punkty miasta zostały obsadzone przez wojsko. Po ulicach krążą samochody pancerne.

Wojskowy gubernator okręgu bagdadzkiego, generał Muttalib Al-Amin wydał zakaz noszenia broni przez ludność cywilna oraz zbierania się w grupy liczące więcej niż 5 osób. Równocześnie zarządził on rozwiązanie pięciu partii politycznych, co w rzeczywistości oznacza delegalizację wszystkich istniejących partii Iraku.

Cztery z tych partii są w opozycji do obecnego rządu. Żądają one zmiany prawa wyborczego, wprowadzenia równych i bezpośrednich wyborów, wypowiedzenia układu anglo-irackiego z 1930 r. oraz odmowy przystąpienia do „dowództwa Środkowego Wschodu".

Wszystkie dzienniki opozycyjne zostały zamknięte. Policja przeprowadziła wiele aresztowań. Wśród aresztowanych znajdują się przywódcy partii opozycyjnych oraz redaktorzy organów tych partii.

STAN POGODY

Zachmurzenie zmienne z miejscowymi opadami śniegu oraz z lokalnymi, większymi przejaśnieniami na południu kraju. Temperatura dniem od minus 1 st. do plus 3 st. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Wielkoduszny akt

(Dokończenie ze str. 1)

ośmieli się podnieść rękę na nasze wspólne dobro, naszą pokojową pracę, nasz twórczy wysiłek, na naszą wolność, postęp i kulturę. Słowem na naszą Polską Rzeczpospolitą Ludową.

Dlatego też wielki akt wielkoduszności Państwa Ludowego w stosunku do osób amnestionowanych w żadnym wypadku nie oznacza pobłażliwości w stosunku do wrogów naszej Ojczyzny. „Dobrodziejstwa amnestii — powiedział minister Radkiewicz — nie mogą dotyczyć tych, którzy swym przestępczym działaniem godzili i godzą w podstawy politycznego i gospodarczego bytu narodu, w jego niepodległość i suwerenność". Mówiąc o tej kategorii odpadków i mętów społecznych, o tych łajdakach gotowych do zaprzedania się za dolary wrogom Ojczyzny, o tych niedobitkach reakcji, którzy za judaszowe srebrniki działali lub chcieliby działać na szkodę narodu, minister Bezpieczeństwa Publicznego przypomniał słowa Bolesława Bieruta wypowiedziane na VII Plenum KC PZPR: „Daremne są... marzenia wszelkich judaszów i wypędków, usiłujących handlować najświętszym dobrem Narodu Polskiego, wysługiwać się najbezwstydniej podżegaczom wojennym, przenikać do Polski w celach szpiegowskich lub dywersyjnych. Niejeden już stracił swój sprzedajny łeb przy tej robocie i czeka to niewątpliwie — wcześniej czy później — każdego Judasza".

Tego rodzaju przestępców ustawa amnestyjna eliminuje z dobrodziejstw amnestii. Wszyscy amnestionowani natomiast, którzy odzyskają wolność na mocy aktu łaski Państwa Ludowego, winni być jak najszybciej włączeni do normalnego życia, do twórczej pracy.

W ten sposób ustawa amnestyjna jest wyrazem nie tylko siły naszego Państwa Ludowego, ale również wyrazem wielkoduszności, praworządności, sprawiedliwości naszego Ludowego Państwa, mającego zawsze na względzie konstruktywne kryteria wychowawcze całego społeczeństwa, nie wyłączając tych, którzy na mocy ustawy amnestyjnej skorzystają z łaski darowania im kary i zostaną włączeni do zaszczytnej, twórczej, pokojowej pracy całego narodu.

ZE SPORTU

NOWY PROJEKT ZMIANY SYSTEMU ROZGRYWEK PIŁKARSKICH

Projekt zmiany systemu rozgrywek piłkarskich był tematem specjalnej narady odbytej 24 bm. z udziałem przedstawicieli sekcji piłki nożnej GKKF, Rady Trenerów oraz aktywu terenowego z poszczególnych WKKF.

Aktyw terenowy rozpatrzył i przedyskutował dwa projekty reformy mistrzostw. Większość przedstawicieli terenu wypowiedziała się za projektem Rady Trenerów, który dotyczy przede wszystkim zmiany rozgrywek drugoligowych.

Projekt przewiduje pozostawienie bez zmian I Ligi (tj. 12 drużyn w jednej grupie) natomiast z obecnej II Ligi przewiduje się utworzenie II Ligi złożonej tylko z 12 drużyn (po 3 najlepsze drużyny z 4 grup obecnej II Ligi).

Pozostałe drużyny drugoligowe i najlepsze zespoły wojewódzkie utworzą ligi okręgowe lub międzyokręgowe w zależności od potrzeb i możliwości terenu. Tak np. okręgi silniejsze jak Śląsk, czy Warszawa miałyby ligi okręgowe, a drużyny z kilku okręgów słabszych grałyby we wspólnej lidze międzyokręgowej. Klasy wojewódzkie zostałyby utrzymane bez zmian.

Projekt tych zmian ma na celu utworzenie silnej II Ligi, która byłaby odpowiednim zapleczem dla ekstraklasy, bowiem dotychczas drużyny te dzieliła znaczna różnica poziomu. Ligi wojewódzkie mają na celu podniesienie poziomu piłkarstwa w okręgach i stworzenie silnej bazy dla zespołów ligowych.

W celu uatrakcyjnienia rozgrywek i zmobilizowania drużyn do stałego szkolenia i podnoszenia poziomu zachowano by we wszystkich klasach zasadę awansu i spadku.

W obszernej dyskusji przeważająca większość przedstawicieli województw wypowiedziała się za powyższym projektem. Materiały z dyskusji będą wykorzystane w celu szczegółowego opracowania nowego systemu mistrzostw.

GIMNASTYCZKI STALI ZWYCIĘŻAJĄ FSGT

Zakończone w niedzielę późnym wieczorem zawody gimnastyczne między zespołami żeńskimi FSGT i Stali przyniosły zwycięstwo drużynie Stali 232,80: 227,95.

Indywidualnie w ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła mistrzyni Polski Świerzy, uzyskując notę 39,65 przed Horzonek (Stal) — 39,45. Na dalszych miejscach uplasowały się: 3) Kanikowska (Stal) — 39,10, 4) Gally (FSGT) — 38,90, 5) Fanara (FSGT) — 38,80, 6) Voillot — 38,15, 7) Richardot (FSGT) — 38,15, 8) Łukomska (Stal) — 38,15, 9) Wasilewska (Stal) — 37,80, 10) Chlastawa (Stal) — 37,40.

GÓRNIK — FSGT 321,50:308,80

W Rybniku w meczu gimnastycznym reprezentacji męskich ZS Górnik odniósł zwycięstwo nad drużyną FSGT 321,50: 308,80. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Francuz Pruvost 55,95 pkt. przed Gacą Pawłem 55,35 pkt. i Nowakiem 34,15.

PŁYWACY CHORZOWA WYGRALI ZAWODY 6 MIAST

Na krytej pływalni Bytomia odbyły się zawody pływackie o Puchar WKKF Katowice z udziałem reprezentacji 6 miast: Katowic, Zabrza, Gliwic, Bytomia, Chorzowa i Siemianowic. Puchar zdobyła reprezentacja Chorzowa zdobywając 144 pkt. przed Katowicami 98 pkt. i Gliwicami 95 pkt. W ramach zawodów ustalono 2 rekordy Polski w kategorii juniorów i młodzików.

O „PUCHAR PRZYJAŹNI"

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozegrano w Lublinie ogólnopolski turniej tenisa stołowego o „Puchar Przyjaźni". W turnieju wzięło udział 20 zawodników i zawodniczek.

W konkurencji kobiet zwyciężyła Heinrichówna (Włókniarz Łódź), która pokonała w finale Trzaskowską 3:0; 3) Denison (Ogniwo Lublin); 4) Patyńska (Gwardia Lublin).

W turnieju mężczyzn Krygier (Spójnia Łódź) pokonał w finale Patyńskiego (Gwardia Lublin) 3:1; 3) Celiński (Kolejarz Warszawa); 4) Dobosz (Ogniwo Kraków).

HOKEIŚCI FRANKENHAUSEN PRZYBYLI DO POLSKI

We wtorek 25 bm. przybyła pociągiem z Berlina do Warszawy drużyna Frankenhausen, która w dniach 28—30 bm. weźmie udział w turnieju hokejowym w Katowicach. Drużyna Frankenhausen liczyć będzie 23 hokeistów, z których 16 przybyło już do Warszawy, a 7 spodziewanych jest w środę.

Drużyna ta wystąpi w turnieju katowickim prawie w identycznym składzie, w jakim grała kombinowana reprezentacja NRD przeciwko Moskwie. Jak wiadomo, hokeiści NRD przegrali wówczas w Berlinie dwukrotnie 2:13 i 1:4.

Skład drużyny NRD oparty jest przede wszystkim na młodzieży. Najlepszymi zawodnikami tej drużyny są doskonali przebojowcy Speck i Rudert oraz bardzo dobry bramkarz Jonack. Zawodnicy ci w spotkaniach z reprezentacją Moskwy byli najlepszymi hokeistami zespołu NRD.

AUSTRIA — PORTUGALIA 1:1

Rozegrany w Oporto międzypaństwowy mecz piłkarski Portugalia — Austria zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

LISTOPAD **26** ŚRODA

DZIŚ: Jana, Leonarda

JUTRO: Waleriana

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1060. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-37, 33-41, 33-42.

Hoiowo z Bydgoszczy

Czekamy na gołoledź

Śnieg spadł, pozmiatano go gdzieniegdzie w kupki, które prawdopodobnie mają spłynąć do rynsztoków.

Nie wszyscy jednak kwapią się do usunięcia śniegu, który leżąc na chodnikach, topnieje i tworzy błoto. Należałoby usuwać śnieg odrazu nie czekając aż spłynie, gdyż w razie mrozu chodniki zamienią się w gołoledź.

Często bowiem ślizgawka bez łyżew kończy się rozbiciem nosa. (T)

Niepraktyczna moda

Swego czasu w bydgoskich sklepach spożywczych zaprowadzono aparaty do prześwietlania jaj. Nie wiadomo jednak z jakich przyczyn obecnie „wyszły one z mody". Skutki braku ich odczuwają nasze gosposie, gdy zdarzy się im kupić jaja nieświeże. Trudno z nich przecież przyrządzić smaczną jajecznicę. „To i owo" radzi więc wprowadzić zarzucony już często zwyczaj prześwietlania produktu naszych poczciwych „czubatek". (Priet).

Trener Sztam wśród dziennikarzy sportowych

Sekcja Sportowa Pomorskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich realizując plan swej działalności zainaugurowała cykl spotkań z czołowymi specjalistami i działaczami sportowymi.

Na pierwszym spotkaniu dziennikarze gościli znanego trenera bokserskiego Feliksa Sztama. Współtwórca sukcesów olimpijskich naszych bokserów Feliks Sztam naświetlił zasady nowoczesnej szkoły bokserskiej, omówił problemy techniki i taktyki, elementy ataku i obrony, sprawy szkolenia, sędziowania itp., po czym wywiązała się dyskusja, w której trener Sztam odpowiedział na zadane mu pytania. Krótką lekcję wzorowego boksu — bo tak można nazwać wystąpienie Sztama — zilustrował trener wraz z b. czołowym bokserem, obecnie instruktorem Czajkowskim — praktycznymi przykładami.

Spotkania podobne przyniosą niewątpliwie dziennikarzom sportowym dużą korzyść, ożywią ich kontakty z aktualnym ruchem sportowym.

Poważne zadania komitetów blokowych i rejonowych

Poważne zadania postawiono przed komitetami blokowymi i rejonowymi naszego miasta, które jak wiemy pełnić mają rolę pośrednika między Miejską Radą Narodową a społeczeństwem.

Główne zadania komitetów polegają m. in. na udzielaniu pomocy i otaczaniu troskliwą opieką mieszkańców, a w szczególności rodzin poborowych, wdów, sierot i chorych, na wpływaniu wychowawczo na społeczeństwo przez tworzenie świetlic, nauczanie kolektywnej pracy oraz współdziałanie w organizowaniu socjalistycznej opieki nad budynkami, w utrzymywaniu warunków higieniczno - sanitarnych, we wspólnych urządzeniach społecznych. Troska o zieleńce, popularyzowanie wśród mieszkańców akcji przeciwalkoholowej, zbieranie odpadków użytkowych, współdziałanie z władzami sanitarnymi w organizowaniu zbiorowych badań lekarskich, sprawa umieszczania dzieci w żłobkach i przedszkolach, oraz akcja podniesienia poziomu kulturalnego mieszkańców przez organizowanie odczytów, imprez artystycznych i zabaw należą też do zadań komitetów blokowych i rejonowych. W pracy tej pomagać im powinny komitety domowe.

W celu usprawnienia działalności komitetów na ostatniej sesji MRN powołano specjalną komisję do spraw komitetów blokowych, a członkom Rady powierzono opiekę nad poszczególnymi rejonami.

Cele i zadania komitetów, a także niedociągnięcia w ich pracy (nie wszystkie jeszcze niestety należycie działają) były przedmiotem obrad przewodniczących komitetów rejonowych i blokowych. Obradom przewodniczył przew. Prezydium MRN ob. Maludziński. Liczne głosy dyskutantów przyczynią się niewątpliwie do podniesienia usprawnienia działalności komitetów. (T)

Na pionierach radzieckich wzorują się bydgoscy harcerze

Harcerze bydgoscy biorą czynny udział w obchodzie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Z okazji tego Miesiąca w bydgoskim Domu Harcerza odbywają się często pogadanki o życiu narodu radzieckiego i osiągnięciach ZSRR. Oprócz tego poszczególne działy przygotowują aktualne fotogazetki, a dział kulturalno - oświatowy wieczornicę pt. „Mickiewicz a Puszkin".

W każdą sobotę, w Domu Harcerza wyświetlane są filmy na tematy naukowe. W dodatkach filmowych pokazuje się „Świat młodych" — tygodnik pionierów radzieckich.

Dom Harcerza jest jedną z placówek wychowania pozaszkolnego, wzorowaną na Pałacach Pionierskich w Związku Radzieckim. W godzinach popołudniowych zbiera się w nim młodzież ze wszystkich szkół, aby zależnie od zainteresowań przechodzić poszczególne działy, jak: techniczny, modelarski, pomocy naukowych, elektrotechniczny, papieroplastyczny, kukiełkowy, fotograficzny, przyrodniczo - krajoznawczy itd. Wiadomości nabyte w Domu Harcerza młodzież przenosi na teren szkoły. (T)

Rzem. Spółdz. Pracy »Precyzja« stosuje system Korabielnikowej

Przy Al. 1 Maja 99 w Bydgoszczy mieści się warsztat Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Precyzja". Spółdzielnia od lutego br. stosując system pracy Korabielnikowej opiera głównie swą produkcję na wyzyskiwaniu odpadków. Załoga RSP „Precyzja" prowadzi również oszczędność w zużyciu ropy, olei, benzyny, szmat, pilników, wierteł, gwoździ itp.

— Jeden dzień w ciągu każdego miesiąca pracujemy na zaoszczędzonym materiale — mówi kier. administracyjny Spółdzielni Tadeusz Zimniak.

Dzięki stosowaniu oszczędności systemem Korabielnikowej w trzech pierwszych kwartałach na samym surowcu zaoszczędziliśmy ponad 8 tys. zł.

Rzem. Spółdzielnia Pracy „Precyzja" zajmuje się produkcją wielu części zamiennych do maszyn włókienniczych, które do niedawna sprowadzane były z zagranicy oraz jako jedyna w kraju produkuje metalowe taśmy miernicze. „Precyzja" produkuje również przyrządy laboratoryjne, naprawia akumulatory samochodowe oraz prowadzi dwa warsztaty obsługujące wieś. Jeden z punktów usługowych „Precyzji" mieści się w Nowej Wsi Wielkiej koło Inowrocławia.

Wielokrotnym przodownikiem pracy i racjonalizatorem „Precyzji" jest Wiktor Lewandowski. W bieżącym roku ob. Lewandowski zgłosił do Związku Branżowego 4 pomysły racjonalizatorskie, za które otrzymał nagrody pieniężne. Jedno z usprawnień Lewandowskiego polega na skróceniu czasu pracy przy produkcji części zamiennych do maszyn włókienniczych oraz zupełnym wyeliminowaniu braków w tej produkcji.

Lewandowski jest również wynalazcą prototypu skrzydełek do wrzecionarek, które dawniej importowano z Zachodu.

Na W. Lewandowskim nie kończą się jednak przodownicy pracy tego zakładu. Na wyróżnienie zasługuje również brygada młodzieżowa w składzie Henryk Serówka, Franciszek Grzeszczak i Józef Kruszka, która pracując systemem trójkowym wykonuje przeciętnie 250 proc. normy, przy produkcji części do maszyn włókienniczych.

— Plany swoje spółdzielnia wykonuje ponad wyznaczony limit. Plan operatywny za październik wykonała w 152 proc.

Dla poparcia programu Frontu Narodowego i uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej załoga „Precyzji" zobowiązała się wykonać roczny plan pracy do 10 grudnia. (S)

Korespondenci piszą

BAGNO PRZED KINEM

Mieszkańcy Czyżkówka skarżą się, że ażeby dostać się do kina „Mir" muszą przeprawiać się przez istne bagno, jakie znajduje się na dziedzińcu przed tym przybytkiem X Muzy. Dlatego też kinomani Czyżkówka proszą o uporządkowanie placu przed kinem. **(Miet)**

CO Z RENTGENOLOGIEM?

...pytają wszyscy w ZUS-ie. Niestety, rentgenologa nie ma już od kilku dni, a lekarze nie mogą kontynuować leczenia, gdyż musi je poprzedzić b. często orzeczenie tego specjalisty. A może należałoby postarać się o zastępcę? **(Zet-Pe)**

WIECZORNICA SZKOLNA

Kółko historyczne przy IV Państw. Szkole Ogólnokształcącej w Bydgoszczy zorganizowało wieczornicę poświęconą Miesiącowi Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podczas wieczornicy śpiewano pieśni i deklamowano wiersze radzieckie (zasługa uczniów kl. XIa), po tym wyświetlony był film pt. „Budowle komunizmu". **(Lepiet)**

WCZASY ZEGAROWE

Wiele już atramentu wylano żaląc się nad stanem zegara na Klaryskach. Raz chodzi, a raz staje, raz się śpieszy, a raz znowu spóźnia. Zwłaszcza w ostatnim okresie czasu zachowuje się bardzo dziwacznie. Może czynniki zegarmistrzowskie uregulują ostatecznie jego bieg i zlikwidują „przestoje". **(Ta-Jan)**

KOMUNIKATY

UWAGA „ARION"! Lekcja normalnie w czwartek o g. 19 w „Domu Drukarza".

*

W czwartek dnia 27 bm. o godz. 16.30 w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy staraniem Bydgoskiej Delegatury Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatralnych i Filmowych dyr. Jerzy Walden wygłosi w ramach uroczystości Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej prelekcję pt. „O Teatrze Radzieckim".

*

Zebranie wszystkich członków sekcji wioślarskiej ZS „Stal" odbędzie się 27 bm o godz. 19 w lokalu klubowym przy ul. Floriana 6.

*

Dziś 26 bm. o godz. 18 w auli Instytutów Rolniczych, pl. Weyssenhoffa 11 odbędzie się zebranie referatowe Bydgoskiego Oddziału Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika i Koła TPPR przy Naukowych Instytutach Rolniczych, na którym prof. dr J. Ostromęcki wygłosi referat z wycieczki naukowej do ZSRR pt. „Przeobrażony krajobraz stepów". Referat ilustrowany będzie przezroczami.

Dziś Środa Literacka

Na dzisiejszą Środę literacką przyjeżdża z Warszawy znany autor „Mostú nad urwiskiem", „Nowej Naprawy", kilku tomików poezji, redaktor głośnego ongiś pisma literackiego „Wieś - Jej Pieśń" — Antoni Olcha, który przedstawi bydgoskim słuchaczom nową powieść i opowie o swym warsztacie twórczym.

W wieczorze tym obok autora wystąpi art. dram. Henryk Adamczak.

Początek o godz. 19 w Pom. Domu Sztuki.

Na fali dnia

Plon pierwszych 2 tygodni

Tysiące odczytów i pogadanek, setki wystaw o Związku Radzieckim, powstające wciąż nowe kursy języka rosyjskiego i przybywające z każdym dniem nowe koła TPP-R — oto m. in. plon pierwszych dwóch tygodni Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W całym kraju, w miastach, miasteczkach i wsiach ludzie pracy masowo uczestniczą we wszystkich imprezach odbywających się z okazji Miesiąca, poznają coraz bliżej życie i wspaniałe osiągnięcia naszego wielkiego przyjaciela i potężnego sojusznika Kraju Rad.

We wszystkich powiatach prelegenci organizacji masowych i młodzieżowych wygłosili dotychczas setki odczytów i pogadanek.

Niesłabnącym powodzeniem cieszy się Festiwal Filmów Radzieckich. Chłopi z PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i gromad indywidualnych organizują wycieczki do miast powiatowych na seanse filmów radzieckich.

W czasie trwania „Miesiąca" wzrosła również bardzo znacznie ilość wiejskich kół TPPR.

Nie dziś, a w późniejszym terminie

Jak nas informuje Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, zapowiedziany na dziś przyjazd radzieckich sportowców do Bydgoszczy został odwołany.

Przyjazd ekipy zapaśniczej dojdzie do skutku w terminie późniejszym.

Sport

PIERWSZY KROK BOKSERSKI W BYDGOSZCZY

W dniach 28 i 29 bm. odbędą się zawody bokserskie pod nazwą „Pierwszy krok bokserski" z udziałem młodych zawodników miejscowych klubów SKS i wojska oraz zawodników Koronowa, Nakła, Solca Kuj. i Smukały.

Zawody rozpoczną się o godz. 19.00 w sali ZZK przy ul. Zygmunta Augusta 20. Ważenie i badanie o godz. 17.00.

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Pomorzanin: Światła w Koordi (15.45, 18 i 20.15).

Polonia: Światła w Koordi (17 i 19.15).

Orzeł: U progu życia (19). Żywy trup (15, 17 i 21).

Wolność: Kurhan Małachowski (16, 18 i 20).

Gryf: Moja miła (16, 18 i 20).

Bałtyk: Dzieci kpt. Granta (16 i 19) Ludowe talenty (18).

Mir: Beztroskie lata (19)

Rozmaitości: Pierwsze skrzydła (w godz. od 16—23).

Fotoplastikon: Śladami Hellady (od godz. 14—21).

DYŻURY

Dyżur nocny (w godz. 22—8) apteka nr 16 ul. Dworcowa (tel. 24-66) i nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Środa: Klub kawalerów (19).

Czwartek: Klub kawalerów (19).

MIECZYSŁAW WIELICZ jako Nieśmiałowski w „Klubie Kawalerów"

WYSTAWY

Muzeum: Reprodukcje Ilji Riepina (codz. godz. 10—16, w środy godz 12 do 19, w niedziele godz. 10—14).

Pl. Zjednoczenia: Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro.

Pom. Dom Sztuki: Przyjaźń polsko-radziecka w plastyce Pomorza. Twórczość Gogola w plastyce rosyjskiej i radzieckiej (codz. godz. 10—13 i 15—19, w niedziele godz. 10—17).

RADIO

PROGRAM LOKALNY

Środa, 26 listopada.

13.55 Muzyka i komunikaty. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.30 Fragmenty z operetek w wyk. artystów radzieckich 16.55 „Mówi Wszechnica Radiowa". 17.15 Muzyka baletowa Stanisława Moniuszki. 17.45 Aud. z cyklu „Młode kadry literackie Pomorza".

RADIO

Środa 26 listopada

PROGRAM II

DZIENNIKI: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.

MUZYKA: 5.10 poranna 7.20 muz., 14.30 konc. z Wrocławia, 18.40 radz. muz. filmowa i operetk., 19.30 muz. i aktualności, 20.20 ork. z Krakowa, 21.45 pieśni czeskie, 22.20 taneczna, 22.35 symfoniczna: Areński, 22.45 francuska muz. operowa.

INNE AUDYCJE: 14.10 dla kla III i IV „Uczymy się śpiewać", 15.10 „Najszczęśliwszy człowiek na świecie" opow. A. Maltza, 15.30 dla dzieci — „Sprawy ważne i ciekawe" 16.00 Wsz. Radiowa — kurs I — „Wojna z najazdem szwedzkim w obronie ojczyzny", 18.30 pogad. sportowa, 19.00 literacka, 22.00 Wsz. Radiowa — kurs II— „Nauka o świecie".

TYLKO NA FALI 1322 M

DZIENNIKI: 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

MUZYKA: 6.20 z płyt, 6.35 pieśni żołnierskie, 7.20 muz., 8.00 muz., 9.15 lekkie piosenki, 9.24 kameralna, 11.15 muz. i aktualn., 12.15 na swojską nutę, 13.00 wieś tańczy i śpiewa, 13.15 konc z Łodzi, 17.00 muz., 17.15 „Marsz zwolenników pokoju" (pieśń J. Gerta), 7.20 rozrywkowa Ork. Mandolinistów, 18.15 Motywy wschodnie, 18.30 Pieśni jesienne—śpiewa H. Ottoczko, 19.15 ork. S. Rachonia, 20.30 muz., 21.00 konc. chopinowski, 21.45 rozrywkowa, 22.15 najpiękniejsze utwory kameralne Filipienko..

INNE AUDYCJE: 6.10 dla wsi, 6.45 „Jak uczyć wierszy", 8.55 dla kl. V—VII „Jak fizyka pomaga nam w życiu codziennym" 10.55 dla kl. I i II „Z piosenką jest nam wesoło", 11.45 głos mają kobiety, 12.45 dla wsi. 16.50 głos mają kobiety, 18.00 „Na szerokim świecie" 18.45 Dla wsi. 19.00 rep. literacki, 20.50 odpowiedzi „Fali 49", 21.30 „Mgły nad Odrą" — odc wsp. żołnierskich.

KOMUNIKATY

Dyrekcja Naczelna „DOMU KSIĄŻKI" podaje do ogólnej wiadomości, że wygrane losy loterii książkowej (drukowane w zielonym lub czarnym kolorze) mogą być realizowane w księgarniach „Domu Książki" w ostatecznym terminie do dnia 15 grudnia 1952 r. Po upływie tego terminu żadne reklamacje dotyczące wymienionych losów nie będą uwzględniane. (10758k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

15-tu pracowników fizycznych MĘŻCZYZN i KOBIETY do produkcji oraz **5-ciu pracowników fizycznych do transportu** zatrudnią natychmiast **Bydgoskie Zakłady Sur. Zielarskich w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 43.** (10752k

STOLARZA, CIEŚLĘ zatrudni od zaraz **Pomorska Huta Szkła.** Bydgoszcz, Toruńska 308. Warunki wynagrodzenia do uzgodnienia w Sekcji Personalnej. (10557k

3 wykwalifikowanych pracowników introligatorskich zatrudnimy natychmiast. Zgłoszenia: **Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „KUJAWIANKA"** Inowrocław, Rynek 8. (10676k

MAGAZYNIERA(RKĘ) ze znajomością materiałówki zatrudni od zaraz **Spółdzielnia Pracy Galanterii Skórzanej Bydgoszcz, Wysoka 36.** (10751k

REFERENTA Zatrudnienia Pracy i Płacy, **2 ROBOTNIKÓW i 1 SPRZĄTACZKĘ** przyjmie: **Bydgoska Wytwórnia Octu i Musztardy** Bydgoszcz, ul. Długa nr 2. 10759k

SPRZEDAŻ

PIANINA, fortepiany sprzedaje, kupuje Cichon. Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (10699g

SYPIALNIE, brzoza, sprzeda. Stolarnia. Bydgoszcz, Dolina 8. (10697

RADIO „Tesla" sprzedam. Bydgoszcz, Wileńska 12-6. (10698

DOM handlowy połowę 60.000, 1/4 domu centrum— 32.000, barak mieszkalny — 10.000, hektar ziemi—5.000 sprzeda, poszukuje Pośrednictwo. Wojtowicz, Bydgoszcz. Śniadeckich 48. (10608g

MASZYNĘ do szycia, damską, okrągłe czółenko oraz szewską łatkową sprzedam. Inowrocław, Rynek 13-6. (9195

MOTOCYKL marki „Motosakosz" 350 cm górnozaworowy w dobrym stanie sprzedam. Adres: Al. 1 Maja 111-1. (10685g

LEŻANKI nowe sprzeda. Fr. Zamrowski, Warsztat tapicerski. Bydgoszcz, ul. Kujawska 82. (10690

DOM piętrowy, ogrodem. śródmieściu, Toruniu 90000 sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „10693". 10693

PIEC przenośny kaflowy sprzedam. Orla 58 m. 12. (10694

SZAFĘ nową trzydrzwiową sprzedam. Wyśpiańskiego 10-1. (10668g

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową, wydaną Nowa Wieś, gm. Branszczyk. pow. Ostrów Mazowiecki, Sobieski Czesław. (10696

ZGUBIONO bony tłuszczowe wojskowe nr 22522 Dr Herzer Zygmunt major. (10695

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Brzozowski Henryk, zamieszkały Biskupiec k. Iławy. (10562k

ZGUBIONO legitymację służbową ZNP 064, wydaną przez Wydział Oświaty MRN dnia 13. IX. 52 Olejnik Maria Inowrocław (9194

ZGUBIONO kartę meldunkową Polus Marianna. zam Bydgoszcz. (10688g

ZAGUBIONO kartę meldunkową nr H/1/36136 na nazwisko Trocka Julia Łódź. Kilińskiego 40-181 (3369

ZAMIANY

POKÓJ duży centrum Bydgoszczy zamienię na Gdańsk, Sopot. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (10682g

MIESZKANIE jednoizbowe zamienię na takie lub pokój Grunwaldzka 69-3a (10692

RÓŻNE

TEN kto zabrał mojego kota siamskiego dn. 18 listopada z ul Chopina proszony zgłosić wiadomość za nagrodą. ul. Chopina 10 m 2 od soboty po południu. (10689g

POKOJU POSZUKUJĄ

UCZENNICA poszukuje pokoju Najchętniej śródmieściu Oferty IKP Bydgoszcz „10687". (10687g

KUPNO

SAMOCHÓD półciężarowy (0,5—1,0 tony) na chodzie kupię. Bydgoszcz. ul. Brzozowa 25. (10686g

DZIERŻAWY

9 HA gospodarstwo, budynki, mieszkanie. Nakło, oddam w dzierżawę od stycznia Oferty IKP Bydgoszcz „10540" (10540

OGŁASZAJCIE SIĘ w IKP

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII 50 g 94 cm E-III-16852

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42 Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29 Konto PKO IKP nr VI-140

REDAGUJE KOLEGIUM — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1689

OGŁOSZENIA DROBNE po 1.50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.50, za tekstem 4.50 nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej

Interesująca wystawa

Warszawa, w listopadzie

Polska literatura fachowa — zwłaszcza rolnicza — była przed wojną bardzo uboga. Rolnicy i leśnicy, profesorowie i studenci nielicznych zresztą szkół rolniczych odczuwali dotkliwie brak dobrej literatury fachowej. Wydawnictw masowych dla pracujących chłopów w ogóle nie było. Nieliczne stosunkowo książki i broszury z dziedziny wiedzy rolniczej ukazywały się w nakładzie najwyżej 1500 do 2000 egzemplarzy. Dzisiaj natomiast wszyscy zainteresowani mają już bogaty wybór, liczne wydawnictwa masowe wzbogacają wiedzę fachową pracujących chłopów, pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, POM I GOM. Popyt na książkę rolniczą wzrósł ogromnie w Polsce Ludowej — i stale rośnie.

Jest to w dużej mierze zasługą Państwowych Wydawnictw Rolniczych, które właśnie obchodzą pięciolecie swego istnienia. Z tej okazji PWRiL zorganizowały w swym gmachu przy ul. Wareckiej interesujący pokaz swego pięknego dorobku.

W estetycznie urządzonej, zdjęciami ze wsi, portretami zasłużonych naukowców i przodujących chłopów, kwiatami, roślinami i pięknymi owocami przyozdobionej salce rozmieszczono przejrzyście, według działów, nieoczekiwanie wielką ilość książek i wydawnictw, mogących zainteresować i laika swoją treścią i estetyczną szatą. Jest tu zapewne jeszcze nie wszystko, lecz bardzo wiele z tego, czego potrzebuje i pożąda agronom i leśnik, student i pracujący chłop, pracownik POM i PGR, ogrodnik i pszczelarz. Szczególnie bogato reprezentowane są działa z dziedziny agrobiologii, zootechniki i mechanizacji rolnictwa. Autorami tych dzieł są przeważnie znani i wybitni naukowcy, ale także — coraz częściej — praktycy: kierownicy ferm hodowlanych, brygadziści, itd., którym się pomaga w przenoszeniu swych cennych nieraz doświadczeń poprzez wydawnictwa PWRiL.

Organizatorzy wystawy zwracają nam uwagę na pewne jeszcze braki, na przykład na to, że za mało jeszcze autorów w terenie, na brak podręczników dla techników rolniczych, i kreślą swoje plany wydawnicze. A więc — rozwijać będą nadal dział agrobiologii, biologii, ekonomiki rolnej, zootechniki, mechanizacji i podręczników szkolnych. Przygotowują też konspekty dla lektorów, a także poradnik dla działkowców, poradnik dla hodowców kwiatów domowych, oraz poradnik, który ułatwi zakładanie zieleńców przy szkołach i zakładach pracy.

Dotychczasowy dorobek Państwowego Wydawnictwa Rolnego i Leśnego przedstawia się w cyfrach imponująco: 908 tytułów (książek) wydanych w 13 milionach egzemplarzy, 15.368 tys. wydawnictw zleconych przez Ministerstwa i Centrale, 7.504 tys. egzemplarzy 267 wydawnictw masowych i 154 przekłady przodującej radzieckiej literatury rolniczej o nakładzie 1.148 tys. egzemplarzy — oto piękny plon pięcioletniej pracy Wydawnictwa. Ponadto ukazało się w tym okresie czasu 10.762 tys. egzemplarzy czasopism naukowych i popularnych, których PWRiL wydaje ogółem 21. Jasne, że ta akcja wydawnicza naszego Państwa Ludowego ma wielki i wywierać będzie coraz większy wpływ na przeobrażanie się i rozwój naszego rolnictwa przez podnoszenie świadomości społecznej i poziomu wiedzy fachowej zarówno kierowników i techników, jak i pracowników PGR, POM, spółdzielni produkcyjnych oraz pracujących chłopów.

Interesującą wystawę zwiedzać można codziennie od 11 do 19 do 12 grudnia, a wystawione książki — z wyjątkiem niektórych wyczerpanych — nabywać można w księgarniach Domu Książki i spółdzielniach gminnych Samopomocy Chłopskiej.

(J. Z.)

PRENUMERATA CZASOPISM DOWODEM KULTURY

Udział geografów UMK w przygotowaniu rozwoju gospodarczego Pomorza

Rozwój gospodarczy i uprzemysłowienie województwa bydgoskiego wymaga w myśl zasad gospodarki socjalistycznej dokładnego zaplanowania całej akcji i oparcia jej na ściśle naukowych podstawach. Czynniki geograficzne odgrywają rolę opóźniającą, lub przyspieszającą w tym rozwoju, stąd ważne jest dokładne zbadanie środowiska.

Zespół Katedr Geografii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika pod kierownictwem prof. dr. R. Galona bierze czynny udział w tych pracach. Współdziałając ściśle z Wojewódzką Komisją Planowania Gospodarczego, realizuje zarazem na swym odcinku plan badań, ustalony na I Kongresie Nauki Polskiej. — Działalność obejmuje wszystkie specjalizacje geografii.

Spośród prac zakładu Geografii Fizycznej największe znaczenie ma dla życia gospodarczego mapa morfologiczna i hydrograficzna woj. bydgoskiego i terenów sąsiednich opracowywana na zlecenie PAN dla potrzeb planowania gospodarczego i dla przygotowania geografii regionalnej Polski na odcinku Pomorza. W tej wielkiej zespołowej pracy bierze udział w miesiącach letnich około 50 osób.

Każdy członek badań ma wyznaczony rejon ok. 300 km kw. Zaopatrzony w plecak, mapy, łopatkę i klizymetr (przyrząd do mierzenia nachylenia i wysokości bezwzględnej) rusza geograf w teren i przebywa codziennie pieszo dwadzieścia i więcej kilometrów, krążąc po swym obszarze, by poznać i wymierzyć każdy wzgórek, dolinę czy urwisko. Notuje on na miejscu wyniki pomiarów, a później opracowuje je szczegółowo.

Mapa morfologiczna wykazuje konfigurację terenu. Można z niej uchwycić od razu jego obraz i poznać, co spowodowało ukształtowanie obszaru, oraz na jakie trudności fizjograficzne natrafi planista, projektujący budowę osiedla lub dróg. Także jeziora naszego województwa są badane, by ustalić zasoby wód bowiem wody są cennym surowcem w gospodarce krajowej.

W przyszłym roku opracuje Zakład na zlecenie PKPG podstawy geograficzne do planu zagospodarowania doliny Brdy w związku z zamierzoną budową zakładu wodnoelektrycznego na tej rzece.

Zakład Geografii Regionalnej przeprowadził na zlecenie Państwowego Instytutu Geologicznego badania geologiczne i morfologiczne północnego Pomorza, które było dotychczas zbyt mało znane pod tym względem. Zajmuje się też zagadnieniem zmian klimatu.

Zakład Geografii Ekonomicznej opracowuje monografie miasteczek woj. bydgoskiego z punktu widzenia ich możliwości rozwojowych. Badania te obejmują rozwój historyczny w różnych epokach i funkcje danego miasta, jego rozplanowanie, stanowisko wobec zaplecza i samo zaplecze. Można z nich wywnioskować, czy rozwój miasta był normalny, a jeśli nie, to co spowodowało zastój, jakie są możliwości gospodarcze najbliższego terenu. Uaktywnienie miasteczek musi nastąpić w oparciu o zaplecze, a nie być wywołane sztucznie. Zbadano w ten sposób Jabłonowo, Ciechocinek, Włocławek. Obecnie Zakład opracowuje Lipno, Piotrków i Radziejów na Kujawach, Koronowo i in. Analiza pomoże zadecydować, które miasto nadaje się na ośrodek powiatowy.

Gromadzenie danych jest żmudne i nieraz uciążliwe. Wymaga nie tylko znajomości źródeł historycznych i kontaktu z władzami administracyjnymi, ale i długich pieszych wędrówek dla poznania zaplecza. Jest to praca ściśle związana z życiem praktycznym.

Studia nad zmianami szaty leśnej Pomorza i Kujaw mają również cel wybitnie praktyczny: stwierdzenie które tereny zostały niewłaściwie ogołocone z lasów.

W zakres prac Zakładu Geografii Ekonomicznej wchodzi też wykonanie map użytkowania ziemi dla województw bydgoskiego, gdańskiego i koszalińskiego. Będą one podstawą dla dalszego planowania osadnictwa i tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Nad tymi mapami pracuje obecnie 5 osób. Przy większeniu subsydiów będzie można wykonać je przedterminowo.

W pracach swoich opierają się geografowie toruńscy nader często na doświadczeniach naukowców radzieckich, dobrze im znanych z licznych publikacji Akademii Nauk i Wszechzwiązkowego Towarzystwa Geograficznego. Osiągnięcia geografów radzieckich w dziedzinie przeobrażenia przyrody są bodźcem do podejmowania podobnych przedsięwzięć.

Oprócz prac wyżej wymienionych prowadzą Zakłady Geografii UMK jeszcze szereg innych badań nie dotyczących ściśle rozwoju gospodarczego Pomorza. Cały sztab pracowników wykazuje wielki zapał do pracy i prawdziwą ofiarność, poświęcając przeważnie okres urlopu na badania terenowe. Biorą w nich udział również absolwenci pracujący już na różnych stanowiskach, przeważnie jako nauczyciele szkół średnich. Utrzymują oni stale kontakt ze swą uczelnią.

Całą tę ożywioną działalność umożliwiają hojne subsydia państwowe, udzielane za pośrednictwem PAN oraz innych instytucji.

Z. Łubieńska.

O języku, wstydzie i słownikach

Do księgarni wchodzi klient.

— Proszę o słownik ortograficzny. Nie, nie ten: tamten — płaski i mniejszy. To dla syna — dodaje zerknąwszy na sprzedawcę, który kiwnął poważnie głową. Klient bowiem nie jest pewny siebie, gdyż okłamał sprzedawcę. Wmieszał mianowicie do tej słownikowej historii rodzonego syna, którego nie miał jeszcze wcale — wmieszał, gdyż obawiał się posądzenia, że to on, stary koń, ma zamiar nareszcie korzystać ze słownika. Miał bowiem nieprzyjemność w biurze...

Znam pewnego bardzo zacnego szefa, który zaraz pierwszego dnia gorąco polecił swej nowej maszynistce, żeby kupując szminkę do buzi nie zapomniała też o słowniku. Panienka załatwiła oba sprawunki i z obu jest na równi zadowolona. Różnica jest tylko ta, że szminki używa przy interesantach, słownika zaś jedynie w czterech ścianach szuflady.

Tak jest: nie wstydzimy się pisać z błędami, ale wstydzimy się zaglądać do słownika.

Jedynym odważnym ludkiem są uczniowie i to jedynie do matury. Potem przychodzi powaga, a odchodzi odwaga. Temu jedynie ludkowi też można zawdzięczać, że w księgarniach bydgoskich nie dostaniesz słownika.

Tak jest: nie wstydzimy się pisać z błędami, ale wstydzimy się mówić z błędami. I dlatego mówimy jeszcze gorzej niż wtedy, gdybyśmy się ich nie wstydzili. Gdzie bowiem ludzie mają szukać ratunku, skoro książki z dziedziny tzw. literatury poprawnościowej należą dzisiaj do białych kruków?

Oto leży przede mną urzędowy dokument, kończący się dosłownie tak... „i proszę nie ciągnąć go za brak pieczątki spowodu że...“ Potem następuje podpis oraz urzędowa tytulatura autora.

Mało tego. Spytajmy przeciętnego inteligenta z maturalnym cenzusem o bardziej niewinne detale: jak się mówi — „wątpię w to“ czy „wątpię o tym“, albo „porównuję z“... czy „porównuję do...“ Ten i ów na pewno rozetnie ów węzeł gordyjski wzruszeniem ramion.

Ten sam inteligent może nam też odpowiedzieć, że ostatecznie niech o nasz język martwią się nauczyciele. Od tego przecie oni są, żeby się martwić.

Zapytajmy jednak wśród szerokich rzesz nauczycielstwa, zwłaszcza na prowincji, kto „widział“ własnoręcznie „słownik poprawnej polszczyzny“ Szobera albo „dotykał“ na własne oczy „Słownika ilustrowanego języka polskiego“ Arcta?

Wiem o pewnej zażartej dyskusji wśród kilku nauczycieli wiejskich, trwającej do północy, nad poprawnością pewnej formy, którą bez kłopotu można by było sprawdzić w „Słowniku polskich błędów językowych“, gdyby go można było dostać.

Pewna bardzo sumienna nauczycielka wiejska napisała o swych wątpliwościach do kącika językowego Polskiego Radia. I cóż z tego? Gdy kobieta usiadła przy radio, napatoczyła się burza z piorunami, aparat trzeba było w popłochu wyłączyć i dopiero o wiele później nauczycielka przeczytała odpowiedź mistrza Doroszewskiego w wydrukowanych „Rozmowach o języku“, które — nawiasem mówiąc — rozeszły się też z magiczną szybkością.

O czym to świadczy? Istnieje w kraju ogromne zapotrzebowanie na literaturę poprawnościową. Należy dzieła z tej dziedziny drukować w milionowych nakładach, podobnie jak drukowało się dzieła Mickiewicza.

Mało tego: należy je rozprowadzić po całym kraju, włożyć do ręki tam, gdzie panuje niekiedy obojętność w tej dziedzinie.

Dokonaliśmy tego, że Mickiewicz trafił nareszcie pod strzechy. Zlikwidowaliśmy analfabetyzm. Ale czy wiemy naprawdę, jaki Mickiewicz trafia pod strzechy?

Ośmieszanię w gazetach ludzi, kaleczących mowę polską, byłoby niecelowe; trzeba nauczyć. Dopiero wtedy będziemy pewni, że kultura językowa się upowszechni.

Jan Panasewicz

Piękno MDM

MDM — chluba Stolicy — jest przykładem piękna architektury socjalistycznej. Oto fragment jednego z gmachów, ukazujący profilowane obramienia otworów ściennych i ornamentację ścian. Poniżej — podcienia, utrzymane w nowoczesnym stylu budownictwa.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

58

Na głowie miała barwną, wełnianą czapeczkę, która sprawiała, że wyglądała na jeszcze młodszą, niż była w istocie. Przeprosił ją wtedy i drzwi otworzył sam.

Horodecki mówił dość długo. Informował go o tym, że kontakt z Bończą musi być nawiązany. Że już najwyższa pora, aby pokazać jakieś konkretne owoce ich działalności. Że jeśli tak dalej pójdzie, to jeszcze za rok sprawy o milimetr nawet nie ruszą z miejsca.

Nie wypowiadał jednak tego pewnym siebie tonem. Można było wyczuć, że nie wie, w jaki sposób ma przystąpić do akcji. Że czeka na pomoc ze strony Szczurka. Że liczy na jego doświadczenie.

Mówił i mówił, przypatrując się wyczekująco Szczurkowi, ten zaś myślał o Tulewiczównie. Doskonale się składało. Jeśli bowiem znał kogoś, kto ewentualnie mógłby mu pomóc, to osobą tą była właśnie Tulewiczówna. Z drugiej znów strony nawiązanie kontaktu z „Bończą“ nie jest rzeczą łatwą. Grozi poważnym niebezpieczeństwem. Nic prostszego, niż poślizgnąć się przy tym.

Długo bił się z własnymi myślami, długo nie mógł powziąć decyzji. Wreszcie pod koniec rozmowy, gdy Horodecki po raz czwarty chyba bąknął żałośnie:

— Nikogo nie widzę takiego, ktoby mógł nam w tym pomóc... — Szczurek zdecydował się powiedzieć o swej sąsiadce.

— Znam osobę, która mogłaby być nam użyteczna — powiedział ostrożnie — to jeszcze wprawdzie nic pewnego, ale postaram się z nią porozmawiać. Oczywiście wszystko musiałoby być załatwione niezwykle delikatnie...

Horodeckiemu momentalnie poprawił się humor. Dopóty nie dał Szczurkowi spokoju, dopóki nie wyciągnął od niego bliższych szczegółów. Sprawiły one, że nabrał animuszu i wiary w pomyślne wykonanie powierzonego mu zadania.

— Tylko musi pan podejść do niej psychologicznie... — pouczał Szczurka — subtelnie. Niech nie zorientuje się, że zależy panu na niej tylko z powodu tego „grypsu“. Oddanie „grypsu“ będzie z jej strony drobną przysługą, niczem więcej. A osobie „Bończy“ trzeba odebrać całą powagę i całą grozę. Niech pan jej powie najlepiej, że ktoś z rodziny prosi pana o pomoc...

Rady te były naiwne i zupełnie Szczurkowi nie potrzebne. Przez grzeczność jednak słuchał. Bądź co bądź Horodecki był szefem, a nie odwrotnie.

Kiedy się rozstawali, powiedział bez entuzjazmu:

— A więc dobrze, spróbuję się z nią skontaktować, za rezultaty jednak nie ręczę.

Wczoraj wieczorem Tulewiczówny nie było w domu. Może poszła do kina. Teraz jest. Słychać, jak krząta się po pokoju. Robi pewnie porządek, przy czym zawsze czyni wiele hałasu.

Szczurek ze złością wyciągnął papierośnicę. „Po diabła mówiłem mu o tej Tulewiczównie?“

Horodecki uczepił się tej możliwości, jak tonący brzytwy. Nie dał sobie wyperswadować, że uprzednio należałoby rozejrzeć się za innymi drogami. Nie chciał nawet mówić o tym.

„Niech pan możliwie szybko załatwi tę sprawę!“ — powiedział. I co dalej? Tym nie martwi się. Wszystko przerzucił na jego głowę, Szczurka. Czeka na wyniki jego roboty.

Nerwowo zaciągał się dymem. Postępowanie Horodeckiego poczynało mu się nie podobać i uważał, że jednak z „Bończą“ pracowało się lepiej. Horodecki jest po pierwsze zarozumiały. Zadziera nosa. Na niczym się nie zna, a uważa, że wszystko lepiej umie od innych. Wydaje rozkazy takim tonem, jakby miał do czynienia ze swoim ordynansem. Zapomina, że jest w kraju, w którym od dawna już nikt nie wykonuje poleceń takich gagatków, jak on.

Minął miesiąc od dnia, gdy przybył do Polski. Bity miesiąc. Niczego nadzwyczajnego w tym czasie nie osiągnął. Wysłał parę raportów — same plewy — urządził sobie ten „Spedtrans“. Pomogałem mu zresztą sam, posyłając doń Kamińskiego. Żałuje teraz tego. Diabli wiedzą, co za historia może jeszcze z tym „Spedtransem“ wyniknąć. Kamiński naściągał jakichś ludzi — ten Zachariasz na przykład, typ spod ciemnej gwiazdy — i widać, że pod szyldem „Spedtransu“ ma zamiar wziąść się za jakiś grubszy handelek. Ho, ho, ho, on ma głowę na karku ten Kamiński! Horodecki na wszystko patrzy przez palce, parę razy pił z Kamińskim i z Zachariaszem, jęzor ma trochę za długi, żałośnie drepcze w miejscu, odwagą nie grzeszy, przyjechał do Polski, myśląc, że za taką przejażdżkę otrzyma worek złota, a teraz pluje sobie w brodę i rozmyśla nad tym, jakby wycofać się z tej kabały w taki sposób, ażeby trochę złota ocalić...

Stanowczo, Edwin Szczurek zmienił zdanie o Horodeckim. Na dodatek miał już możność przekonać się o tym iż jego szef nie grzeszy nadmiarem odwagi. Świadomość tego ogromnie go pomniejszyła w jego oczach. Wywąchał również, że Horodecki często spotyka się z młodą kobietą, jak mu powiedział Norbert: córką jednego z lekarzy warszawskich. To także przyjął bez entuzjazmu. „Interesy z Kamińskim, picie wódki z Zachariaszem — wyliczał na palcach — randki z córką lekarza i tak dalej i tak dalej. A sprawa ciągle w miejscu. W ten sposób postępując — nie ruszymy jej za dziesięć lat“!